Rok II. Nr. 186.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju Przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna.

Kraków 7 sierpnia.

— W sobotę wznowioną zostanie znakomita komedya Fredry (syna) **Drzymka pana Prospera**. Rolę Prospera odegra p. Zamojski, Maryi pani Siennicka, baronowej panna May, a śpiewaczki Ireny panna Ćwiklińska, która pierwszy raz próbować będzie swoich sił w większej roli w komedyi.

— Czytamy w *Kuryerze Warszawskim* w korespondencyi ze Lwowa z 29 lipca „w teatrze nie spotkasz żywej duszy.“

— Dyrektor naszego teatru p. Koźmian wyjechał na parę tygodni do wód.

— Podczas nieobecności Dyrektora sceny naszej reżysserye dramatów i komedyj objął p. Benda. Do niego należy się udawać we wszystkich sprawach teatralnych.

— We Lwowie występują jednocześnie znani naszej publiczności p. Kaliciński i p. Konopka.

— Pani Dowiakowska artystka opery warszawskiej dawała w Krynicy koncert na rzecz dotkniętych cholerą.

— Czytamy w *Le Danube* anegdotę, która tyle razy mieć może swoje zastosowanie w naszych teatrach. Organ wiedeńskiej wystawy pisze:

„Aktorka ciesząca się pewną sławą, przybyła w tych dniach do jednego z najlepszych naszych recenzentów:

— Co Panu zrobiłam, zapytała, że tak mnie prześladujesz?

— Ja, odparł recenzent, miałem nieszczęście być Pani niemiłym? Ależ zawsze chwalę i uwielbiam Panią. A nawet w ostatnim odcinku....

— Wiem o tem, odparła aktorka, to też nie dla tego się skarżę, że Pan mnie chwalisz, ale dla tego, że chwalisz moją koleżankę X.“

— W wiedeńskim teatrze *Stadt Theater*, pod dyrekcyą p. Laubego, przedstawione będą dwie komedye hr. Fredro (syna) *Przed śniadaniem* i *Posażna Jedynaczka*. Przełożył je p. Rosse artysta rzeczonego teatru.

— We wczorajszym numerze *Czasu* znajduje się w odcinku *Z Krakowem* iskrzący dowcipem artykuł o zazdrości Lwowa do Krakowa z powodu naszego teatru.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy.)

Przedsiębiorstwo Meciszewskiego.

Artyści wymykali się w ciągu roku 1843 z rąk Chełchowskiego, a lubo miał on ich kontrakta u siebie, oni mieli za sobą Dyrekcyą, Senat i Policyą, na nic by więc się zdało udawanie do drogi prawa. Wymykali się do Kalisza pod skrzydła Juliusza Pfeiffra, jako do punktu zbornego, aby ztamtąd powrócić z lepszą płacą do teatru krakowskiego. Pfeiffer skontraktowawszy zbiegów (jedni Chomińscy pozostali swemu wujowi wiernemi) zawarł następnie z Meciszewskim kontrakt we Wrocławiu d. 30 Września 1843. Mocą tego poddał się pod kierunek Meciszewskiego, zobowiązał się dalej skompletować truppę i zjechać na dzień 1 listopada z Kalisza do Krakowa.

Meciszewski zapowiedział, iż wchodzi w układy z operą włoską w Warszawie o 12 widowisk przez listopad, czego jednak nie dotrzymał. Dyrekcya teatralna uchwaliła dnia 28 października, by nad nową entrepryzą równą rozciągać baczność. Podzielono prace między siebie, wyznaczono dyżury i zdawanie sprawy dwutygodniowe. Utworzono kasę funduszów artystów. Do kasy tej, artystom miesięczną strącano składkę z ich płacy, a nadto składano procent z benefisów, z występów obcych artystów i śpiewaków. Do kontroli kasy tej wydelegowano Dyrektora Policyi, a kasa funduszowa miała pozostawać w kasie Dyrekcyi Policyi. Układanie repertoaru, i czytanie sztuk nowych uskuteczniać mieli członkowie mieniając się co miesiąc. Na listopad zajęto tem prof. Hechla. Przejeżdżający artyści mieli odbywać próby popisowe także przed prof. Hechlem. Lekarzem teatralnym został Onufry Dzianott.

Meciszewski rozpoczął widowiska z mniejszym personażem, niżeli go miał Chełchowski. Grono atoli zwiększało się ciągle. Przez listopad i grudzień miał 32 artystów. Wymieniam ich i ich gaże.

Juliusz Pfeiffer, rezyser brał miesięcznie 50 rubli (83 złr. 35 c.), Zygmunt Anczyc, bibliotekarz 25 złr., Stan. Krzesiński, komik, inspicyent 36 złr., Fr. Żebrowski do szczególnych poruczeń, stary aktor 27 złr., Palczewska 125 złr., Radzyńska 62 złr. 50 cent., Panna Pique, pierwsza kochanka 54 złr., pani Burzyńska do ról matek 36 złr., panna Aniela Szuszkiewiczówna (później pani Chomińska Michałowa) do ról subretek 12 złr. 50 c., a od Stycznia 1844 r. 17 złr. 50 c., Józef Rychter 100 złr., Królikowski Jan z żoną 102 złr, Jankowski, komik z żoną 50 złr., Monikowski z żoną 80 złr., Mańkowski z żoną 75 złr., Holzman z żoną 75 złr., Chomiński Ignacy 75 złr., Chomiński Michał 30 złr., Ładnowski Aleks. 62 złr. 50 c., Szturm 54 złr., Aśnikowski, komik i tłumacz 54 złr., Winnicki 36 złr., Krawiecki 20 złr., Kossorotów, baso, naczelnik chórów 11 złr. Orkiestra brała wraz z dyrektorem Germaszem miesięcznie 350 złr. Gaża więc miesięcznie wynosiła z razu 6543 złpols. 10 groszy, co czyni około 1386 złr. miesięcznie. Na styczeń 1844 przybyli Piotrowski z żoną biorąc płacę 37 złr. 50 c. i Koszycki z płacą miesięczną 10 złr. Prócz tego grywali role podrzędne: Szumlasińska, panna Gadomska, Ficzkowski, Mazurkiewicz, którzy zdaje się, że stałych płac nie pobierali. Na listopad 1843 byli także Aleksander i Aniela Mańkowscy z płacą wysoką 75 złr. miesięcznie, i z takąż płacą Eleonora Münchensangówna. Ale gdy ci zawiedli oczekiwania oddalono ich z teatru. Była też zamówioną Emilia Meyerówna z płacą 67 złr. 50 cent. miesięcznie, lecz nie przybyła. Również nie długo popasał Aśnikowski, zgodzony z płacą wysoką a płaski komik, ról nie umiewający.

Benefisa przez listopad, grudzień 1843 do marca 1844, przyniosły dochody te: Rychtera 267 złr. 35 c., Królikowskiego 269 złr., Aśnikowskiego 238 złr. 50 c., Holzmana 10 złr. 50 c., Jankowskiego 84 złr., Pfeiffra 277 złr. 50 c., Monikowskiego 183 złr., Ign. Chomińskiego 312 złr., Rychtera drugi benefis 300 złr. 50 c., Palczewskiej 461 złr., baletników 64 złr. Liczono czysty zysk. Z tego zysku otrzymywali różnie artyści obliczany benefis. I tak: Palczewska miała zapewnione rocznie dwa całe benefisa, Rychter dwa benefisa, lecz każdy w dwóch trzecich częściach, Aśnikowski rocznie dwa benefisa, Chomiński Ign. dwa pół benefisa, Szturm pół benefisu, tak samo i inni podrzędniejsi. Z benefisów i z płacy miesięcznej artyści miejscowi i przejezdni, koncerciści i orkiestra składali opłaty na emeryturę. Taka opłata wyniosła na listopad i grudzień po 32 złr. 50 c., a na styczeń 1844 złr. 36. W lutym otrzymała kasa funduszów aktorów 38 złr., w marcu 60 złr., w kwietniu 67 złr. 50 c. Dzienny koszt wydatków scenicznych na widowisko wynosił 59 złr. 50 centów i ten koszt zadeklarował Dyrekcyi Teatru Meciszewski i takowy strącano stale od wykazywanego dochodu. Gaża teatralna wzrosła od marca 1844 przez przybycie śpiewaczki Honoraty Hofmanowej (dziś Majeranowskiej o 54 złr., czyli wynosiła miesięcznie 6949 złpol. 10 grpol. (1737 złr. 25 centów).

Nie liczono tu płac zakulisowych jakoto: Gliński, kasyer 21 złr., Hoeck, maszynista 41 złr. 50 c., Czerski, rekwizytor 20 złr., Lisowski, malarz 30 złr. Gustaw Guth, kostiumier 25 złr., Morawski, krawiec 20 złr., Łosiecki, sufler 31 złr. 50 c., Lampiarz 25 złr., Guthowa, praczka i bileterka 9 złr., ośmiu bileterów 36 złr., dwóch stróżów 10 złr., stolarz 12 złr. 50 c., cieśla 12 złr. 50 centów.

Tak więc na początek od listopada 1843 wynosiły płace artystów, orkiestry i służby 7873 złpol. (1993 złr.) miesięcznie, które to płace wciągu roku 1844 znacznie przeniosły 2000 złr.

Jakkolwiek Meciszewski zrzekł się zasiłku rocznego, umiał jednak od razu wyzyskiwać stanowisko swoje względem rządu. Senat zezwolił na sprawienie szaf do garderoby, na urządzenie parkietu (foteli) z trzech ławek, na urządzenie 24 pulpitów w orkiestrze i lamp olejnych, postawienie szopy w dziedzińcu. Reskryptem z 14 grudnia 1833 do L. 11031 zezwolił na przebicie drzwi z teatru ze sceny do sąsiedniego domu Estreichera, w którym urządzono obszerną rekwizytornią i garderobę kobiecą.

Senat chętnie dozwalał podwyższenia cen o połowę z powodów uzasadnionych, na co jednak sarkała publiczność. Gdy więc grano Napoleona w Hiszpanii, z nowemi ubiorami i dekoracyami, z urządzeniem kawalkaty konnej przez berejtera Boznańskiego, gdy Rywacka dawała koncerta, i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński*.

Początek o godz. ósméj.

Nr. porządkowy 186.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 7go Sierpnia 1873 r.

Komedya w 3 aktach z francuzkiego p. V. Sardou,
przełożona przez Mieczysława Chrzanowskiego:

MOTYLOMANIA

(La Popillone)

OSOBY:

De Champignac	Pan Benda.
Fridolin	Pan Eker.
Riverol	Pan Wardzyński.
Kamilla	Pani Terenkoczy.
Konstancya	Panna Piotrowska.
Josselin, tapicer	Pan Nowakowski.
Pokojówka	Panna Wyszowska.

Rzecz dzieje się w Melun około Paryża.

CENY MIEJSC: Loża parterowa i pierwszego piętra **6** złr. — Loża drugiego piętra **4** złr. Fotel w sześciu pierwszych rzędach **1** złr. **50** cent., w następnych rzędach **1** złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych rzędach **1** złr., w następnych **80** cent., w dalszych **70** i **65** cent. — Bilet na Parter **60** cent. — Bilet na Galeryą **30** cent.

Początek o godz. ósméj.